

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim oddalił powództwo (...) N. S. Sp.j. przeciwko P. M. o zapłatę należności z tytułu robót dodatkowych wykonanych na obiekcie O. w P. i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty postępowania. Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł się na zarzucie przedawnienia roszczenia.

(wyrok k. 182, uzasadnienie k. 189-191)

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając je w całości i zarzucając naruszenie prawa procesowego art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku czy Sąd I instancji ustalił czy pozwany złożył materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu pismami z dnia 2 września 2013 roku, pomimo, że powód w piśmie datowanym na 3 grudnia 2015 roku wniósł o przeprowadzenie dowodów na tę okoliczność z pisma pozwanego z dnia 2 września 2013 roku- załącznik nr 11 do sprzeciwu, noty księgowej nr (...) - załącznik nr 12 do sprzeciwu i oświadczenia o potrąceniu kwoty 224.000,00 złotych załączniki nr 13 do sprzeciwu; a nawet czy Sąd I instancji w ogóle przeprowadził dowody tę okoliczność czy też wnioski o przeprowadzenie tych dowodów pominął lub oddalił lub w ogóle nie wydał żadnego postanowienia w przedmiocie tych wniosków o utrudnia albo wręcz uniemożliwia rozpoznanie kolejnych zarzutów apelacji, albowiem okoliczność czy pozwany złożył materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu pismami z dnia 2 września 2013 roku ma kluczowe znaczenie do oceny czy pozwany uznał roszczenie w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2) k.c. co prowadziło do przerwania biegu przedawnienia.

Nadto skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego art. 123 § 1 pkt 2 k.c. w zw. z art. 498 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że materialne oświadczenie o potrąceniu złożone przez pozwanego w pismach z dnia 2 września 2013 roku nie stanowi niewłaściwego uznania roszczenia prowadzącego do przerwania biegu przedawnienia co doprowadziło do uznania podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia za skuteczny, co z kolei sprawia że w niniejszej sprawie można przyjąć, iż Sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

W związku z powyższym skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ewentualnie gdyby Sąd II instancji uznał, że istota sprawy została rozpoznana o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości; w każdym zaś wypadku o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania w tym zwrotu kosztów zastępstwa radcy prawnego za obie instancje według norm przepisanych.

(apelacja – k. 196-198).

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu za II instancję.

(odpowiedź na apelację – k. 207-209).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacji nie sposób było odmówić słuszności.

W ocenie Sądu Okręgowego uzasadnione są oba zarzuty apelacji, a Sąd Rejonowy dopuścił się rażących uchybień w zakresie zarówno postępowania sporządzając uzasadnienie wyroku, w którym występują zasadnicze braki tak w zakresie ustaleń faktycznych jak i oceny prawnej, jak i w zakresie zastosowania prawa materialnego, a w konsekwencji doszło do nierozpoznania istoty sprawy. To zaś samo w sobie skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku.

Odnośnie pierwszego z zarzutów wskazać trzeba, iż w istocie zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jedynie wyjątkowo może stanowić podstawę skutecznej apelacji, jednakże takie właśnie wypadki zachodzą w niniejszej sprawie.

Z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji wynika, iż stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zawartych w aktach sprawy, a co więcej z oceny dowodów wynika, iż Sąd nie pominął żadnego z tych dokumentów. Jednocześnie jednak w ustaleniach faktycznych brak jest powołania okoliczności wynikających z dokumentów powołanych w pierwszym z zarzutów apelacji. Z drugiej zaś strony Sąd Rejonowy, choć w bardzo zdawkowy sposób, to jednak odniósł się do tych okoliczności w swoich rozważaniach, stwierdzając, że stanowisko powoda jakoby doszło do przerwania biegu nie jest trafne.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu odwoławczego, zachodzi więc potrzeba uzupełnienia ustaleń faktycznych o te okoliczności, bez jednak konieczności dopuszczania dowodu z nich, skoro już Sąd Rejonowy zaliczył je do materiału dowodowego.

I tak ustalić należy, iż pozwany w dniu 2 września 2013 r. wystawił notę księgową nr (...), w której obciążył powoda kwotą 224.200 zł z tytułu kar za nieterminową realizację umowy nr (...) z 3 lutego 2012 r. wraz z pracami dodatkowy i w tym samym dniu złożył oświadczenie o potrąceniu należności z tej noty księgowej z należnościami powoda wynikającymi m.in. z faktury (...) nr (...) z 30 kwietnia 2012 r. w kwocie 18.450 zł, o czym poinformował powoda pismem z dnia 2 września 2013 r. pismem z dnia 2 września 2013 roku, doręczonym powodowi w dniu 6 września 2013 r. (pismo pozwanego z dnia 2 września 2013 roku, k.89-90; nota księgowa nr (...), k. 91; oświadczenia o potrąceniu, k. 92; dowód doręczenia k. 93)

W tak uzupełnionym stanie faktycznym stwierdzić zaś należy, iż trafny jest również drugi zarzut apelacji.

Sąd Rejonowy mylnie bowiem interpretuje tezę wynikającą z powołanych przez siebie orzeczeń Sądu Najwyższego myląc w istocie zarzut potrącenia z oświadczeniem o potrąceniu, a w dalszej kolejności uznanie powództwa z uznaniem roszczenia. Przed dalszymi rozważaniami zauważyć zaś należy, iż oświadczenie o potrąceniu pozwany w tej sprawie złożył przed wytoczeniem powództwa, a w toku sprawy (w sprzeczności) podniósł jedynie (błędnie sformułowany) zarzut potrącenia, gdyż w istocie jego zarzut dotyczył wygaśnięcia zobowiązania na skutek wcześniej złożonego oświadczenia o potrąceniu (co pozwany wskazał dopiero w dalszej części tego zarzutu).

Trafnie dalej podnosi skarżący, iż rozumowaniu Sądu Rejonowego przeczy nawet uzasadnienie orzeczenie Sądu Najwyższego w sprawie II CSK 70/11 (Legalis nr 464183); na które właśnie nota bene powołał się Sąd I instancji. W tezie tego orzeczenia stwierdzono, iż choć podniesienie zarzutu potrącenia w procesie może być połączone z materialnoprawnym oświadczeniem woli o dokonaniu potrącenia, które zawiera w sobie uznanie drugiej strony jako wierzyciela i jej wiarygodności względem siebie co najmniej do kwoty potrąconej w zarzucie potrącenia, niemniej chodzić tu może o uznanie roszczenia (art. 123 § 1 pkt 3 k.c.), które nie musi oznaczać uznania powództwa (art. 213 § 2 k.p.c.). Abstrahując od tego, że są to różne pojęcia i z innych dziedzin prawa, to w wypadku gdy pozwany, pomimo podniesienia zarzutu potrącenia, wnosił o oddalenie powództwa w całości i przeczył niektórym okolicznościom faktycznym istotnym dla bytu dochodzonego przez powoda żądania, brak podstaw do przyjęcia, że nastąpiło uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c.

W treści uzasadnienia ww. wyroku Sąd Najwyższy faktycznie zajmuje stanowisko, podzielane przez Sąd Okręgowy, iż „w materialnym oświadczeniu o potrąceniu właściwym mieści się uznanie własnego roszczenia wobec osoby do którego jest ono skierowane w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., tj. tylko w sensie materialnym. Wprawdzie uznanie powództwa jako czynność procesowa może mieć równocześnie charakter czynności materialnoprawnej jaką jest uznanie roszczenia według prawa materialnego, ale ma to miejsce wtedy, gdy poddane pod osąd przez powoda roszczenie procesowe odpowiada roszczeniu materialnemu.”

Zgodzić się więc należy, iż z wyroku tego wynikają wnioski, wskazane przez skarżącego. I tak przede wszystkim, co najistotniejsze w rozpoznawanej sprawie, stwierdzić należy, że materialnoprawne oświadczenie woli o dokonaniu potrącenia zawiera w sobie uznania drugiej strony jako wierzyciela i jej wiarygodności względem siebie co najmniej do kwoty potrąconej.

Powyższe oznacza, że złożenie przez pozwanego ww. oświadczenia o potrąceniu swoich wierzytelności z wierzytelnościami powoda było rzeczywiście równoznaczne z niewłaściwym uznaniem roszczenia powoda skutkującym przerwaniem biegu przedawniania roszczenia powoda wobec pozwanego..

Oświadczenie o potrąceniu z dnia 2 września 2013 roku spełnia wszystkie warunki pozwalające na zakwalifikowanie tego oświadczenia jako niewłaściwego uznania długu. Uznanie niewłaściwe nie jest bowiem czynnością prawną, lecz oświadczeniem wiedzy zobowiązanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, Legalis nr 80164 i powołane w apelacji piśmiennictwo). Skuteczność uznania niewłaściwego jest warunkowana przesłanką działania zobowiązanego dobrowolnie i z dostatecznym rozeznaniem. Uznaniem niewłaściwym jest takie oświadczenie wiedzy zobowiązanego, w którym wyrażona jest świadomość co do istnienia roszczenia oraz tego, że przysługuje ono uprawnionemu wobec zobowiązanego. Świadomość taka nie musi być wyrażona wprost, może ona wynikać z danego oświadczenia wiedzy w sposób pośredni (dorozumiane uznanie niewłaściwe). Oświadczenie zobowiązanego nie musi również wyrażać podstawy prawnej ani dokładnej wysokości uznawanego roszczenia

Nie do końca zrozumiałe przy tym są wywody pozwanego zawarte w odpowiedzi na apelacji w odniesieniu do istnienia obu potrącanych wierzytelności jako warunku skuteczności potrącenia i powołanie się przez niego na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2011 r. w sprawie IV CSK 488/11 (Legalis nr 478717). Jak wynika z uzasadnienia tego wyroku, poprzez „skutki określone w przepisach prawa materialnego” Sąd Najwyższy rozumiał w tej sprawie wyłącznie umorzenie obu wierzytelności, stwierdzając wprost, iż „złożenie tego rodzaju oświadczenia może być potraktowane także jako uznanie niewłaściwe długu, które, zgodnie z przeważającym stanowiskiem w orzecznictwie Sądu Najwyższego (...), jest jedynie oświadczeniem wiedzy aczkolwiek wywołującym konsekwencje prawne w postaci przerwy biegu terminu przedawnienia roszczeń. Z tych przyczyn, złożenie przez pozwanego oświadczenia (...) o potrąceniu z własną wierzytelnością „uznanej” wierzytelności powoda, nie zmieniło ciężaru dowodu istnienia potrącanych ze sobą wierzytelności”. Także i z tego sformułowania można wywieść wniosek, iż kwestia istnienia wierzytelności potrącanej jest faktycznie warunkiem skuteczności umorzenia wierzytelności wzajemnej, jednakże samym warunkiem złożenia oświadczenia o potrąceniu jest przeświadczenia potrącającego o istnieniu obu tych wierzytelności. Tak więc w samym oświadczeniu o potrąceniu zawarte jest w sposób dorozumiany przyznanie istnienia wierzytelności wzajemnej, co już samo w sobie stanowi uznanie niewłaściwe i powoduje przerwanie biegu przedawnienia w oparciu o przepis art. 123 § 1 pkt 2 k.c. Skuteczność potrącenia jest tu natomiast kwestią wtórną, wymagającą wykazania istnienia potrącanej wierzytelności.

Uznając, że oświadczenie powoda z dnia 2 września 2013 o potrąceniu stanowiło niewłaściwe uznanie dług należy przyjąć za skarżącym, że bieg przedawnienia roszczenia powoda został przerwany i upływał najwcześniej z dniem w 2 września 2015 roku. Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 21 stycznia 2015 roku, wobec czego Sąd I instancji faktycznie błędnie uznał roszczenie powoda za przedawnione.

Stwierdzenie zasadności tego zarzutu apelacji musi jednak skutkować uchynieniem zaskarżonego wyroku. Jak sam skarżący wskazuje, z omawianego wyżej wyrok Sądu Najwyższego wynika także, iż uznanie roszczenia nie musi być równoznaczne z uznaniem powództwa, a podniesienie zarzutu potrącenia nie musi oznaczać uznania powództwa.

Z całą pewnością taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż obok zarzutu przedawnienia, pozwany podniósł w sprzecznie także zarzut potrącenia (jak już wyżej wskazano, faktycznie wygaśnięcia zobowiązania) oparty na fakcie obciążenia powoda ww. notą księgową, zastrzegając przy tym wyraźnie, iż zarzut ten nie stanowi uznania roszczenia powoda dochodzonego pozwem w niniejszej sprawie.

Jak wynika z wcześniejszych rozważań, samo złożenie oświadczenia o potrąceniu musi być traktowane jako uznanie roszczenia, jednakże zastrzeżenie pozwanego należy uznać za skuteczne, i traktując zgodnie z powyższą linią rozumowania, potraktować jako oświadczenie o nieuznaniu powództwa w tej sprawie.

Na marginesie zauważyć można, iż treść wskazanego zastrzeżenia pozwanego oparta jest na tym samym błędzie, jaki popełnił Sąd Rejonowy i utożsamieniu uznania roszczenia z uznaniem powództwa, które to instytucje – jak wskazał Sąd Najwyższy w cytowanym wyżej uzasadnieniu- są różne i z innych dziedzin prawa.

Ostatnio wskazane oświadczenie pozwanego wywołuje te skutki, iż wobec stwierdzenia nieprzedawnienia roszczenia powoda, w dalszej kolejności zbadać należało w sprawie skuteczność oświadczenia pozwanego o potrąceniu. Tego jednak Sąd Rejonowy nie uczynił w ogóle, co przesądza stwierdzenie, iż w niniejszej sprawie doszło do nierozpoznania jej istoty, co skutkowało uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy winien skupić się na zarzucie potrącenia i zbadać czy był on skuteczny, a w szczególności – w świetle stanowiska powoda co do podstaw obciążania go karą umowną - czy pozwany przedstawił do potrącenia wierzytelność faktycznie istniejącą, mając przy tym na uwadze zasady rozkładu ciężaru dowodu w tym zakresie (por. powołane już wyżej uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego w sprawie IV CSK 488/11). Badając te kwestie Sąd Rejonowy musi też pamiętać, iż prace dodatkowe wykonane przez powoda, które stanowią przedmiot sporu, wykonywane były na podstawie ustnej umowy, co powoduje, iż w ich zakresie pisemne zastrzeżenie prawa do naliczania kar umownych w umowie 3 lutego 2012 r. zastosowania mieć nie będzie (co oczywiście nie przesądza, iż strony nie umówiły się o takie kary również w umowie o prace dodatkowe, jak i nie wyklucza prawa pozwanego do potrącenia wierzytelności powoda objętej powództwem w tej sprawie z jego wierzytelnością z tego tytułu). Wobec skuteczności podniesionych zarzutów apelacji i braku zarzutów w tym zakresie, Sąd Okręgowy nie badał tu czy faktycznie wspomniana umowa ustna była umową o dzieło, choć przy ponownym rozpoznaniu sprawy pamiętać należy, iż sąd nie jest związany wskazaniem stron co do charakteru umowy i kwalifikacji materialnoprawnej roszczeń stron może dokonać samodzielnie.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji.

Marzena Eichstaedt Tomasz Bajer Bartosz Kaźmierak